

Sygn. akt I ACz 2510/15

I ACz 2511/15

POSTANOWIENIE

dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Barbara Baran

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 stycznia 2016 r. w Krakowie

sprawy z powództwa W. I.

przeciwko (...) Spółki z o.o. w S.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda od pkt 1 postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 5 listopada 2015 r. sygn. akt IX GC 6/07 oraz na skutek zażalenia powoda od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 listopada 2015 r., sygn.. akt IX GC 1034/15

postanawia:

1. uchylić postanowienie z dnia 27 listopada 2015 r.;
2. uchylić pkt 1 postanowienia z dnia 5 listopada 2015 r.
3. zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem postępowania zażaleniowych;
4. nakazać zwrócić powodowi z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.546 zł (dwa tysiące pięćset czterdzieści sześć złotych) tytułem zwrotu opłat od zażaleń.

SSA Robert Jurga SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran

sygn.. akt I ACz 2510/15

I ACz 2511/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie od dnia 3 maja 2007 r. i zniósł postępowanie od dnia 3 maja 2007 r., w tym uchylił wyrok z dnia 31 lipca 2007 r. (pkt 1 sentencji) oraz podjął postępowanie (pkt 2 sentencji).

Sąd I instancji wskazał, że w toku postępowania, w dniu 3 maja 2007 r., niemiecki sąd ogłosił upadłość strony pozwanej. Uprzednio Sąd błędnie uznał, iż nie jest to przeszkodą w dalszym prowadzeniu postępowania i w dniu 31 lipca 2007 r. wydał wyrok. Aktualnie Sąd odmiennie ocenił sytuację i uznał, iż jego obowiązkiem było respektowanie skutków ogłoszenia upadłości przez sąd niemiecki. Skoro tak, przy założeniu, że pozbawienie upadłego możliwości wszczynania postępowań sądowych i zostania pozwanym oznacza pozbawienie go zdolności sądowej w tym zakresie, to – stosownie do treści art. 71 k.p.c. – postępowanie prowadzone po ogłoszeniu upadłości pozwanego podlega zniesieniu. Z kolei skutkiem niemożności kontynuowania procesu z powództwa wierzyciela przeciwko upadłemu jest zawieszenie postępowania. Nadanie zawieszeniu skutku wstecznego oraz uchylenie wyroku wydanego po ogłoszeniu upadłości znajduje – zdaniem Sądu – podstawę w art. 174 § 2 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia zażalenie wniósł powód, zarzucając naruszenie przepisów art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. w zw. z art. 174 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 71 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na podjęciu przez Sąd czynności procesowych - w tym zawieszenie i podjęcie postępowania, zniesienie jego części, a w szczególności uchylenie prawomocnego wyroku - w postępowaniu, które zostało prawomocnie zakończone wyrokiem wiążącym Sąd, choć postępowanie to nie zostało wznowione w stosownym trybie nadzwyczajnym przewidzianym przepisami Kodeksu postępowania cywilnego.

Żalący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości z jednoczesnym stwierdzeniem wydania tego postanowienia z oczywistym naruszeniem prawa, zwrócenie powodowi z urzędu całej uiszczonej opłaty i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy odrzucił zażalenie powoda od postanowienia z dnia 5 listopada 2015 r. w części dotyczącej podjęcia postępowania wskazując, że postanowienie o podjęciu postępowania jest niezaskarżalne. W tej sytuacji zażalenie powoda na postanowienie w tym przedmiocie było niedopuszczalne (art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.)

Zażalenie od tego postanowienia wniósł powód zarzucając naruszenie przepisu art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 365 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że zażalenie powoda jest niedopuszczalne, gdyż dotyczy niezaskarżalnego postanowienia o podjęciu zawieszzonego postępowania, co nie uwzględnia faktu, że chodzi o podjęcie postępowania w sprawie prawomocnie zakończonej wyrokiem z dnia 31 lipca 2007 r., której kontynuowanie – na skutek zaskarżonego postanowienia o podjęciu postępowania – stoi w oczywistej sprzeczności z elementarną i nadrzędną zasadą związania sądu powszechnego jego prawomocnym wyrokiem.

Żalący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości z jednoczesnym stwierdzeniem wydania tego postanowienia z oczywistym naruszeniem prawa, zwrócenie powodowi z urzędu całej uiszczonej opłaty od zażalenia i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie obu zażaleń i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenia powoda są oczywiście uzasadnione.

Rozpoznanie obu zażaleń wymaga odwołania się do tej samej argumentacji, mającej swe źródło w istniejącej w sprawie sytuacji procesowej.

Przypomnieć zatem należy, że w sprawie toczyło się postępowanie z powództwa W. I. przeciwko (...) Spółce z o.o. w S. o zapłatę. Pismem z dnia 15 czerwca 2007 r. pełnomocnik strony pozwanej poinformował Sąd, iż w stosunku do pozwanej spółki została ogłoszona upadłość, dołączając otrzymane przez niego faxem postanowienie o ogłoszeniu upadłości oraz wskazując na art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. Z dołączonej kopii postanowienia z dnia 3 maja 2007 r. wynikało, iż sąd niemiecki ogłosił upadłość pozwanej spółki (...).

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy odmówił zawieszenia postępowania i wyznaczył rozprawę na dzień 31 lipca 2007 r. celem przesłuchania stron. Odpis postanowienia wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy został doręczony pełnomocnikom stron, w tym pełnomocnikowi strony pozwanej adwokatowi M. D. (k.146).

Na rozprawie w dniu 31 lipca 2007 r. nie stawił się pełnomocnik pozwanego oraz wezwany celem przesłuchania przedstawiciel pozwanej spółki. Sąd zamknął rozprawę i wydał wyrok uwzględniający powództwo w całości.

Sąd stwierdził prawomocność przedmiotowego wyroku z dniem 3 września 2007 r. W tym samym dniu nadał wyrokowi klauzulę wykonalności i wydał tytuł wykonawczy powodowi. Jak wynika z aktualnego stanowiska powoda, wyrok z dnia 31 lipca 2007 r. zaopatrzony w klauzulę wykonalności stanowił podstawę zgłoszenia wierzytelności w prowadzonym w Niemczech postępowaniu upadłościowym, a wierzytelność ta została wpisana na listę wierzytelności sporządzoną w ramach postępowania upadłościowego.

Po 8-miu latach, w dniu 29 października 2015 r., do akt wpłynęło pismo pełnomocnika strony pozwanej zawierające wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Odpowiedzią na ten wniosek było wydanie zaskarżonego postanowienia z dnia 5 listopada 2015 r.

W tym stanie rzeczy zasadna jest ocena, że podjęcie przez Sąd Okręgowy czynności procesowych ingerujących bezpośrednio w tok postępowania zakończony prawomocnym wyrokiem z dnia 31 lipca 2007 r. było niedopuszczalne.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Oznacza to niemożność zmiany orzeczenia wynikającą z jego niezaskarżalności w drodze zwyczajnych i szczególnych środków zaskarżenia, zabezpieczając przed zmianą bądź uchyleciem orzeczenia w toku instancji. Prawomocne formalnie orzeczenie może być wzruszone tylko poza tokiem instancji, w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia, takich jak skarga kasacyjna bądź skarga o wznowienie postępowania. Nadto do przełamania prawomocności orzeczenia może również prowadzić wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia.

Waga prawomocności orzeczenia wyraża się w tym, że oznacza ona ostateczne zakończenie postępowania. Prawomocność jest założeniem mocy wiążącej orzeczenia, sprowadzającej się do tego, że nikt nie może negować faktu wydania i treści orzeczenia (art. 365 k.p.c.) oraz powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), wyrażającej się w mocy stanowiącej atrybut wszystkich skutków materialnoprawnych i procesowych prawomocnego osądzenia sprawy w procesie cywilnym.

Według art. 363 § 1 k.p.c. orzeczenie staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Stan ten następuje m.in. – jeżeli orzeczenie jest zaskarżalne – z chwilą bezskutecznego upływu terminu do wniesienia środka zaskarżenia.

Podkreślenia przy tym wymaga, że nieważność postępowania nie wyłącza uprawomocnienia się orzeczenia. Tym samym wszelkie wady postępowania, określone art. 379 k.p.c., mogą co najwyżej być podstawą zaskarżenia orzeczenia w zwykłym toku postępowania (w tym na skutek przywrócenia terminu) bądź podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Uwzględniając powyższe wskazać należy, że wyrok z dnia 31 lipca 2007 r. nie został zaskarżony w terminie przewidzianym art. 369 § 1 k.p.c. Terminy określone tym przepisem upłynęły bezskutecznie, co w konsekwencji oznacza wyłączenie możliwości zaskarżenia wydanego przez Sąd I instancji orzeczenia co do istoty w toku instancji, a więc jego prawomocność. Taka ocena przecież była podstawą stwierdzenia przez Sąd Okręgowy prawomocności przedmiotowego wyroku oraz nadania mu klauzuli wykonalności.

Po drugie, od chwili ogłoszenia sąd jest związany wydanym wyrokiem (art. 332 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że jego zmiana bądź uchylene jest możliwe jedynie w wyniku wniesienia środka zaskarżenia. Tym samym – co do zasady – Sąd I

instancji nie może ingerować w treść wydanego przez siebie wyroku, a wyjątek w tym zakresie musi wynikać z ustawy. I tak § 2 art. 332 k.p.c. dopuszcza odstępstwo od wyrażonej w § 1 tego przepisu zasady – sąd może uchylić wydany i ogłoszony przez siebie wyrok oraz umorzyć postępowanie w razie skutecznego cofnięcia pozwu. Także jednak i w tym przypadku granicą dopuszczalnej ingerencji sądu przełamującej związaną wydanym przez siebie wyrokiem jest uprawomocnienie się tego wyroku.

Wyjątek uzasadniający uchylenie przez sąd wydanego przez siebie wyroku przewidziany jest także art. 174 § 2 k.p.c. Wskazać przy tym należy, że przedmiotowy przepis, jako mający charakter szczególny, musi być wykładany w sposób ścisły. Nadto jego wykładnia musi być dokonywana w kontekście wyżej przedstawionych regulacji.

Zgodnie z art. 174 § 2 k.p.c., w przypadku zawieszenia postępowania m.in. z tej przyczyny, że postępowanie dotyczy masy upadłości i ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku strony, zawieszenie ma skutek od chwili zdarzeń, które je spowodowały. Nadto, zawieszając postępowanie sąd z urzędu uchyła orzeczenia wydane po nastąpieniu tych zdarzeń, chyba że nastąpiły one po zamknięciu rozprawy.

Przedmiotowy przepis reguluje zatem trzy kwestie: 1) wsteczne (od chwili zdarzenia a nie od daty wydania postanowienia) działanie skutków zawieszenia; 2) możliwość wydania orzeczenia - po śmierci strony lub jej przedstawiciela ustawowego, po utracie przez te osoby zdolności procesowej, po ogłoszeniu upadłości – jeżeli zdarzenia te nastąpiły po zamknięciu rozprawy; 3) obowiązek uchylenia, wraz z wydaniem postanowienia o zawieszeniu, orzeczeń (w tym co do istoty) wydanych po nastąpieniu tych zdarzeń, o ile miały one miejsce przed zamknięciem rozprawy.

Uwzględniając powyższe pokreślenia wymaga, że w prawie polskim zawieszenie postępowania – także w sytuacjach określonych w art. 174 § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. – nie dochodzi do skutku z mocy prawa, lecz z mocy postanowienia sądu. W związku z tym samo wystąpienie zdarzeń uzasadniających zawieszenie postępowania z urzędu, samo przez się, nie wstrzymuje biegu postępowania, w tym wydania wyroku. W szczególności wystąpienie tych zdarzeń, bez wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania, nie rodzi skutków przewidzianych art. 179 k.p.c. Z tych właśnie przyczyn art. 174 § 2 k.p.c. uprawnia do uchylenia orzeczeń wiąże z decyzją procesową – wydaniem postanowienia o zawieszeniu postępowania. Jednocześnie z zasady, że zawieszenie postępowania następuje z mocy postanowienia sądu (a nie ex lege) wynika, że dopiero po dacie wydania postanowienia w tym przedmiocie nie bieżą żadne terminy (art. 179 § 2 k.p.c.) oraz sąd nie podejmuje żadnych czynności, za wyjątkiem wyraźnie wskazanych (§ 3 tego przepisu). A contrario, pomimo zaistnienia zdarzeń uzasadniających zawieszenie postępowania, do czasu wydania postanowienia w tym przedmiocie, czynności podejmowane przez sąd są skuteczne, jak też bieżą wszelkie terminy. Co najwyżej może dojść do sytuacji, w której określone czynności sądu będą wydane w warunkach nieważności postępowania.

Zważyć także należy, że przecież właśnie taka wykładnia uzasadnia regulację zawartą w § 2 art. 174 k.p.c.

W tym stanie rzeczy wskazać należy, że wobec braku decyzji o zawieszeniu postępowania (pomimo wiedzy sądu o ogłoszeniu upadłości strony pozwanej) wydany w sprawie wyrok z dnia 31 lipca 2007 r. jest orzeczeniem istniejącym i skutecznym, jak też bieżą terminy do jego zaskarżenia. Wobec upływu terminu określonego art. 369 § 1 k.p.c. do wniesienia apelacji - przed wydaniem decyzji o zawieszeniu postępowania - przedmiotowy wyrok uprawomocnił się. Po jego prawomocności natomiast niedopuszczalne było podejmowanie w sprawie czynności, w tym z odwołaniem się do art. 174 § 2 k.p.c.

Taka ocena jest tym bardziej uzasadniona, że uchylenie wyroku przez sąd, który go wydał, z mocy przepisu art. 174 § 2 k.p.c., dotyczy sytuacji, gdy do zdarzeń uzasadniających zawieszenie postępowania doszło przed zamknięciem rozprawy, a wiadomość o tym doszła do sądu po jej zamknięciu. Tym samym potrzeba przedmiotowej regulacji uzasadniona jest wyjątkowym przypadkiem, w którym zawieszenie postępowania ma moc wsteczną, a do wydania wyroku doszło wobec braku wiedzy sądu o istnieniu przyczyny zawieszenia. Przepis ten nie służy natomiast eliminacji orzeczeń wydanych w warunkach nieważności, przy wiedzy sądu o zdarzeniu przewidzianym art. 174 § 1 pkt. 1 i 4 k.p.c. oraz przy błędnej ocenie prawnej tych zdarzeń. Przypomnieć zatem należy, że Sąd Okręgowy przed wydaniem wyroku z dnia 31 lipca 2007 r. został poinformowany o wszczęciu postępowania upadłościowego wobec pozwanej

spółki i wydał postanowienie o odmowie zawieszenia postępowania. W tych warunkach, wobec upływu terminu do zaskarżenia wyroku, musiało dojść do uprawomocnienia wyroku. Dokonanie przez Sąd Okręgowy odmiennej oceny prawnej tej samej sytuacji procesowej 8 lat później i uchylenie prawomocnego wyroku stanowi rażące i oczywiste naruszenie prawa.

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia z dnia 5 listopada 2015 r. zdaje się wynikać, że Sąd I instancji błędnie uważa, iż w przypadku zaistnienia zdarzeń określonych art. 174 § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., także w przypadku braku zawieszenia postępowania, w ogóle nie bieżą terminy ustawowe i sądowe. W tym poglądzie zawarta jest sugestia, jakoby wyrok wydany w warunkach odpowiadających przyczynom nieważności określonym w art. 379 pkt 2, czy też pkt 5 nigdy się nie uprawomocnił. Fałszywość tej tezy wynika choćby z tego, że o ile miałyby ona uzasadnienie prawne, to nigdy nie dochodziłoby do potrzeby kontroli instancyjnej orzeczeń wydanych w warunkach nieważności.

Reasumując, uwzględniając wyżej poczynione rozważania, zasadne jest stwierdzenie, że wyrok z dnia 31 lipca 2007 r. jest prawomocny, co wyklucza możliwość podjęcia w sprawie jakichkolwiek czynności zmierzających do wydania ponownego wyroku, w tym wyklucza możliwość zastosowania art. 174 § 2 k.p.c. poprzez zawieszenie postępowania i uchylenie wydanego w sprawie wyroku. Czynności podjęte w tych warunkach dotknięte są nieważnością (art. 379 pkt 3 k.p.c.).

W oczywisty zatem sposób istniały podstawy do uchylenia postanowienia z dnia 5 listopada 2015 r., jako wydanego bez podstawy prawnej, pomimo tego, że sprawa została już prawomocnie osądzona.

Zasadne jest także zażalenie powoda od postanowienia z dnia 27 listopada 2015 r. o odrzuceniu zażalenia na postanowienie o podjęciu postępowania. Jakkolwiek rację ma Sąd Okręgowy o ile wskazuje, że postanowienie o podjęciu zawieszono postępowania jest niezaskarżalne, to jednak istota kwestionowanego rozstrzygnięcia polega na tym, iż dotyczy on podjęcia czynności w sprawie prawomocnie zakończonej – a więc przy braku bezwzględnej przesłanki procesowej, która pokrywa się z przyczyną odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Tym samym żalący nie ma innej możliwości zakwestionowania procedowania pomimo istnienia przeszkody wynikającej z prawomocności wydanego w sprawie wyroku i powagi rzeczy osądzonej. W istocie zatem zażalenie na postanowienie o podjęciu postępowania dotyczyło braku przesłanek procesowych do prowadzenia postępowania, co uzasadnia – na zasadzie wyjątku - przyjęcie dopuszczalności zaskarżenia tego postanowienia (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Konsekwencją uchylenia zaskarżonych: postanowienia z dnia 27 listopada 2015 r. oraz pkt 1 postanowienia z dnia 5 listopada 2015 r. jest bezprzedmiotowość wyrzeczenia o podjęciu postępowania. W konsekwencji – wobec uprawomocnienia się wyroku z dnia 31 lipca 2015 r. – niedopuszczalne jest podjęcie czynności zmierzających do merytorycznego, ponownego rozpoznania sprawy. Rzeczą Sądu Okręgowego będzie natomiast nadanie biegu zgłoszonemu przez stronę pozwaną wnioskowi o przywrócenie terminu. Dopiero ewentualna skuteczność tego wniosku może prowadzić do kontroli instancyjnej wydanego w sprawie wyroku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w pkt 1 i 2 sentencji.

Wobec oczywistego naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa przy wydaniu zaskarżonych postanowień, na podstawie art. 79 ust.1 pkt 1 e) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazano zwrócić żalącemu powodowi opłaty od zażaleń w całości (pkt 4 sentencji).

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.). Na zasądzone koszty składa się suma opłat od wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, od każdego z zażaleń, ustalona zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust.2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm).

SSA Robert Jurga SSA Paweł Rygiel SSA Barbara Baran